

GORZELNIK

Organ Towarzystwa Gorzelników Polskich.

Odpowiedzialny redaktor: **Wiktor Syniewski**, asystent Szkoły Politechn.

Sprawozdanie z IX. Walnego Zgromadzenia Towarzystwa Gorzelników Polskich.

Po tak świetnym i licznym zjeździe gorzelniczym podczas wystawy upłynęły dwa lata do ponownego zebrania się tych, którzy o gorzelnictwie polskim obradować mieli. W przeciągu dwu lat wiele się zmieniło, jak również wiele jeszcze zostało po dawnemu. Zmiana nastąpiła o tyle, że przy rozmaitych zmianach właściciela lub dzierżawcy gorzelni, zaprowadzono dalsze oszczędności w tych gorzelniach, zmieniając drogiego (?) gorzelnika na taniego partacza; oszczędziła wskutek tego Galicya kilka tysięcy na płacy gorzelniczej, a kilkadziesiąt tysięcy zł. zaprzepaściła w postaci nienależycie wyżyłkanego materiału skrobiowego.

Po dawnemu zostało to, że w gorzelniach prowadzono i nadal wszystko na starych aparatach, trzymając się wypróbowanej zasady „ostrożnie z nowościami“. Ostrożność tę posunięto do niebywałych granic, ulepszone przyrządy potrzeba było „wciskać“ właścicielom gorzelń i to nie tylko tam, gdzie „fara chuda“ lecz i w tych miejscach, gdzie wszystko gotówką się płaci. — Tak zmiany jednak, jak i pozostałe urządzenia ani na jotę nie polepszyły bytu naszych gorzelników, przeciwnie położenie ich stało się jeszcze nieznośniejszem.

To też zgromadzenie tegoroczne odpowiednio było nastrojone; sprawy techniczne zajęły miejsce drugie, a wiele ważnych odczytów w tym dziale musiało nawet kompletnie odpaść; obrady toczyły się głównie nad położeniem materialnym stanu gorzelniczego.

Zgromadzenie odbyło się 16. sierpnia w sali laboratorium chemicznego szkoły politechnicznej, a rozpoczęło się o godzinie 10. rano.

Zebrało się 52 uczestników zjazdu, pomiędzy którymi było tylko dwóch właścicieli gorzelń.

Jest to objaw smutny, chociaż nie odosobniony; jesteśmy zdolni do wysiłków nadzwyczajnych, systematycznej pracy jednak jeszcze nie zupełnie rozumiemy. Gdy niebezpieczeństwo dla naszego przemysłu będzie bardzo wielkie, wtedy znajdą się niezawodnie ludzie, którzy może nawet gorzelni nigdy nie widzieli, a którzy pomimo to czas i pracę łożyc będą, aby klęskę odwrócić od kraju; wysiłki takie mogą pomódz, często jednak nie przynoszą rezultatów.

Gdy organizacya przemysłu gorzelniczego w naszym kraju nie istnieje, nie pomyśli u nas nikt z interesowanych, że trzeba chociażby się poinformować, jak gorzelnictwo gdzieindziej stoi, jakie są dążenia i prądy w tym dziale produkcji, aby na podstawie tych wiadomości i u siebie wprowadzić zmiany. Żyjemy i tu z dnia na dzień, z łaski nieznanających nas jeszcze dobrze wrogich nam sąsiadów.

Zgromadzenie przywitał przewodniczący towarzystwa p. Hordyński, oraz podziękował obecnemu na zebraniu rektorowi politechniki prof. Pawlewskiemu za użyczenie sali i przybycie na zgromadzenie, poczem zaprosił członka zarządu p. B. Jaworskiego do odczytania sprawozdania zarządu*).

Po odczytaniu sprawozdania i udzieleniu zarządowi dotychczasowemu absolutorium przystąpiono do wyboru zarządu na nowe trzechlecie.

Przy tym punkcie porządku dziennego rozwinęła się dyskusya, w której zabierali głos kol. Sobociński, Jenik, Jaworski, Morawski, Hordyński, poczem zgodzono się na

*) Sprawozdanie to umieścimy dla braku miejsca dopiero w następnym numerze.

następujący skład zarządu, który wybrano przez aklamację:

Kazimierz Hordyński przewodniczący, Domański Jan, Czesław Rymarkiewicz, Jaworski Bolesław, Jenik Antoni, Kamiński Edward, Kisieliński Eugeniusz, Orzechowski Sebastyn i Siedlecki Franciszek jako członkowie wydziału.

Ożywioną dyskusję wywołał następny punkt porządku dziennego t. j. wybór delegatów na wystawę do Budapesztu.

Wys. Wydział krajowy udzielił 100 zł. subwencji na zwiedzenie wystawy w Budapeszcie przez jednego lub dwóch członków naszego towarzystwa. Po dłuższej dyskusji, w której podnoszono, że 100 zł. jest za małą kwotą dla dwóch członków, wskutek czego chciano powyższą kwotę powiększyć przez składkę uczestników zgromadzenia, zgodzono się wreszcie na wysłanie jednego tylko członka naszego towarzystwa do Budapesztu, polecając mu obok zwiedzenia wystawy też, o ile możebnem zwiedzenie, kilku wielkich węgierskich fabryk spirytusu. Wybór padł na p. A. Jenika, który też w kilka dni potem wyjechał do Budapesztu.

Nastąpiły z kolei obrady nad projektem zmiany statutu naszego towarzystwa. Statut dawny, mogący zupełnie wystarczyć dla towarzystwa takiego, jakim było tow. gorzelników polsk. na początku, był już dziś przy znacznie zwiększonym ruchu i coraz to zwiększających się agendach nieprzydatnym, wskutek czego zarząd ułożył nowy statut, zawierający wiele poprawek paragrafów dawnych, jak też nowych paragrafów. — Wniosek zarządu wywołał dyskusję obszerną. Redaktor pisma naszego p. Syniewski postawił bowiem po obszernem umotywowaniu wniosek przemiany naszego towarzystwa na „Polskie Towarzystwo Gorzelnicze“, w którego pracach miałoby udział nie tylko sami technicy gorzelniani, lecz także właściciele gorzelń. W sprawie tej zabierało głos wielu uczestników zebrania mianowicie: Jenik, Bilicz, Jaworski, Ihnatowicz, Hordyński, wnioskodawca i w. i.; jakkolwiek przyznawano słusność przypuszczeniu, że gorzelnictwo krajowe może być przez takie towarzystwo energiczniej popierane, wyrażano też obawę, że mogłoby się zdarzyć, iżby gorzelników

od udziału w kierownictwie takiego towarzystwa usunięto ze szkodą dla stanu gorzelniczego. Po wywodach jednak wnioskodawcy, zbijających te obawy, uchwalono wniosek, polecający zarządowi „zwołanie komitetu, do którego ma się zaprosić wybitnych, gorzelnictwem się interesujących właścicieli gorzelń, celem obmyślenia sposobu powołania do życia polskiego towarzystwa gorzelniczego“.

Z kolei nastąpił odczyt przewodniczącego towarzystwa K. Hordyńskiego. Odczyt ten podajemy na innem miejscu.

Dyskusya, jaka się wskutek odczytu wszczęła nadała całemu zjazdowi właściwe piętno. Obrady toczyły się teraz wyłącznie około piekającej kwestyi, kwestyi bytu gorzelników. Wielu mowców w dosadnych słowach odmalowało smutny objaw, że nieuczciwość i szarlataneria biorą coraz to więcej górę nad pracą umiejętną i uczciwą.

Sprawy te tylekroć już powtarzaliśmy w naszym piśmie, a i niedawno jeszcze poruszył ją w swym artykule p. P. Gnypowicz, że opowiadań członków zjazdu o materialnych stosunkach gorzelników tu reprodukować nie będziemy, wystarczy, jeżeli tu powiemy, że były to opowiadania oparte o bardzo smutne fakta. W końcu 19. wieku analfabeta ruguje wykształconego gorzelnika! czyż to nie smutne? a czy nie smutniejszy to fakt, że właściciel nie umie pojąć, że analfabeta mu w gorzelnii raczej szkodę aniżeli korzyści przynieść potrafi?

W dyskusji zabierali głos p. Ihnatowicz, Siedlecki, Hordyński, Cholewiński, Bilicz i w. i., a rezultatem obrad był uchwalony wniosek p. Ihnatowicza, aby wypracować obszerny memoriał do Wys. Sejmu, Koła Polskiego i Rządu, w którym to memoriale należy faktami wykazać zło i udowodnić danemi, że szkoda, jaką analfabetyzm pomiędzy gorzelnikami krajowi przynosi, jest bardzo znaczną i że takiemu stanowi rzeczy zaradzić może przepis ustawowy, któryby dozwalał kierować gorzelniami tylko takim osobom, któreby posiadały odpowiedni, przed jakąś, przez władzę ustanowioną, komisją złożony, egzamin teoretyczny i praktyczny.

Dalsza część prac i obrad zjazdu poświęcona była już sprawom, obchodzącym technikę gorzelniczą; wypadła ta część bardzo skromnie z powodu braku czasu, który głównie poświęcono sprawom ogólniejszej natury.

Zarząd poddał pod obrady myśl rozpisania konkursu na najlepszy przyrząd do oczyszczania zacieru z łupin, słomy itp. Po obszerniejszej dyskusji, w której zabierali głos starzy i doświadczeni praktycy, postanowiono rozpiścić taki konkurs. Modele odnośnych przyrządów wraz z ich opisem mają być nadesłane do zarządu towarzystwa najdalej do 1. stycznia 1897. Komisya znawców wybierze z modeli tych najczęściej odpowiadające, każe je wykonać w naturalnej wielkości i postara się o wypróbowanie przyrządów tych w praktyce. Ustanowiono na wniosek Jenika trzy nagrody w wysokości 100, 50 i 25 zł.

Nastąpiły z kolei odczyty, A: Jenika na temat: Zależność wydatków spirytusu od urządzenia gorzelni, i A. Cholewińskiego: O kontyngencie. Odczyty, te umieścimy w „Gorzelniku“.

Pod koniec obrad zainterpelował p. Ihnatowicz zarząd o losy wniosku, uchwalonego na poprzednim zjeździe, co do wprowadzenia w życie w naszym kraju stacyi doświadczalnej dla przemysłu gorzelniczego itd.

Na iterpelacyę tę odpowiedział obznajomiony z tą sprawą prof. Pawlewski. Zaznaczył, że sprawa ta jest na najlepszej drodze, Wysoki Wydział krajowy zgodził się w zasadzie na utworzenie takiej stacyi przy lwowskiej politechnice, odniósł się jednak do Wysokiego Rządu z zapytaniem, czy zgadza się na umieszczenie stacyi tej na politechnice i jaką ewentualnie kwotę przyczyniłby się do utrzymania, względnie do kosztów założenia takiej stacyi. Wys. Rząd za:ądał opinii kolegium profesorów szkoły politechnicznej we Lwowie, a gdy opinia ta wypadła przechylnie, jest wszelka nadzieja, że od Rządu nadejdzie do Wys. Wydziału krajowego pomyślna odpowiedź, a wtedy założeniu stacyi tej już nie stać nie będzie na przeszkodzie. — Zgromadzenie przyjęło odpowiedź prof. Pawlewskiego hucznyimi osklaskami, poczem przewodni-

czący goręciami słowy podziękował czcigodnemu profesorowi za dotychczasową skuteczną pomoc w tej sprawie.

W końcu uchwalono odbyć zjazd przyszły znowu we Lwowie.

* * *

Wieczorem zebrało się w górnych lokalnościach restauracyi Stadtmüllera grono starej gwardyi gorzelniczej na wspólnej kolacyi, przyczem na miłej pogadance koleżeńskiej zeszły ostatnie godziny dnia 16 sierpnia 1896 r.

O materyalnym położeniu kierowników gorzelń.

Odczyt K. Hor dy ũ s k i e g o

na IX. Walnem Zgromadzeniu Tow. Gorzelników Polskich.

Towarzystwo gorzelników polskich kończy w tym roku dziesiąty rok istnienia. Gdy rzucimy okiem na naszą przeszłość, przejrzymy roczniki naszego organu i sprawozdania naszych zgromadzeń corocznych, dopatrzymy się wszędzie jedynie dążności do podniesienia naszej wiedzy fachowej i techniki gorzelniczej, celem utrzymania naszego gorzelnictwa na wyżynie postępu.

Czy pojedynczy gorzelnicy rozrzućeni po kraju byliby w stanie dokonać tego, cośmy zdziałali w tym dziesięcioleciu ze spoleni w Towarzystwo? pozwolę sobie wątpić.

Szybszą fermentacyę doprowadziliśmy do możliwej doskonałości, a gdy nastąpiła zmiana systemu opodatkowania, potrafiliśmy się zaraz zastosować do tej zmiany i wystąpiliśmy energicznie i skutecznie przeciw projektowi zaprowadzania gorzelń kociołkowych, za którymi przemawiali ludzie znani i uczeni. Wskutek tego wystąpienia naszego uchroniliśmy kraj przed nieobliczalnymi stratami, gdyż odstąpiono od projektu budowania gorzelń kociołkowych, pomimo że już objeżdżali kraj nasz specjaliści, agitujący za zaprowadzeniem tych gorzelń.

Myśmy potępili chłodniki drewniane czyli t. zw. kilsztoki i przełamali upór przeciw zaprowadzaniu aparatów zacierno-chłodzących; wprowadziliśmy przeważnie długą,

racyjonalną fermentację, niedopuszczając pozostania przy jakimś połowicznym systemie, pomimo że sprowadzano nam jakichś zagranicznych doradców tego systemu.

Wogóle zastosowaliśmy się do postępu i gdyby nie dziwny opór wielu jeszcze właścicieli gorzelń, którzy wolą corocznie ponosić straty zamiast, włożywszy pewną sumę w dobrze urządzone gorzelnię, osiągać zyski, gorzelnie naszego kraju dawno już stałyby pod wszelkimi względami na równi z zagranicznymi.

Przyznają też wybitni obywatele naszemu towarzystwu zasługi około rozwoju gorzelnictwa w naszym kraju; znając dokładnie krajowe stosunki gorzelnicze przyznali to też sędziowie rzeczoznawcy na wystawie krajowej w r. 1894, jak prof. Kruis z Pragi, profesor politechniki lwowskiej Pawlewski, profesor wyższej szkoły rolniczej i dyrektor szkoły gorzelniczej w Dublanach Dr. Wawnikiewicz i i., dając nam w uznaniu zasług dyplom honorowy Wys. ministerstwa handlu.

Widać z powyższego, że staramy się zawsze o postęp gorzelnictwa naszego, zaniedbując się w staraniach o zabezpieczenie sobie należytego bytu materyalnego, chociaż bardzo dobrze wiemy, jak smutnym jest ten nasz byt, gdyż dochody przeciętnego gorzelnika starczą zaledwie na bardzo skromne utrzymanie rodziny, przy czem o zabezpieczeniu na starość niema mowy.

Wysilamy się od lat dziesięciu na utrzymanie Towarzystwa naszego i naszego pisma fachowego bez współdziałania właścicieli gorzelń, których to zdaje się nie obchodzi, pomimo że czynność nasza dotychczasowa zwrócona jest przeważnie w kierunku polepszenia dochodów z gorzelni, a więc leży w interesie właściciela; łożymy około 1500 zł. rocznie, zebranych z wkładek, taks itd., na utrzymanie Towarzystwa i „Gorzelnika,” doznając pomocy jedynie od Wysokiego Sejmu, który nam zwykle corocznie udziela 200 zł. subwencji, a czynimy to wszystko z poczucia obowiązku wobec kraju; zaniedbujemy jednak sprawy, obchodzące nas bliżej, spr-

wy, mające ścisły związek z naszym bytem materyalnym.

Sądzę, że winniśmy pomyśleć dziś o zagrożonym bycie naszym i rozważyć, czy nie dałoby się znaleźć sposobu polepszenia tego bytu.

Pozwólcie koledzy, że wypowiem wprzód swoje myśli i zapatrywania na tę sprawę.

Moim zdaniem położenie materyalne kierownika gorzelni, którą przecież bądź co bądź jako fabrykę uważać należy, powinno być wcale dobre. Gorzelnie są w obecnych czasach podstawą rolnictwa, a gorzelnictwo najważniejszą gałęzią przemysłu rolniczego. Majątek ziemski tylko przy pomocy gorzelni może dawać dochody, bez niej zaś upada, wobec niskich cen zboża i innych niepomyślnych warunków. Gorzelnia jest obecnie i będzie nadal jedynym źródłem, z którego właściciel majątku dochody czerpie, wskutek czego musi dbać o nią i starać się, aby mu jak najlepiej płody, do wyrobu spirytusu przeznaczone, spieniężała. Aby zaś to źródło dochodów było niezawodnym, nie powinien się właściciel gorzelni kierować fałszywą oszczędnością, gdyż zyskując na płacy gorzelnika kilkaset guldenów przez powierzenie kierownictwa gorzelni nieodpowiedniej osobie, traci zazwyczaj kilka tysięcy. Jasnym jest, że człowieka, któremu się powierza najważniejsze źródło dochodów, należy odpowiednio dobrać i odpowiednio też wynagradzać. Powinien więc i może właściciel gorzelni utrzymywać fachowego kierownika i odpowiednio go wynagradzać. I rzeczywiście są właściciele gorzelń, którzy kierują się powyższymi zapatrywaniami, którzy umieją ocenić pracę i zdolności gorzelnika i odpowiednio go też honorują. Takich właścicieli jest jednak nie wiele; większość trzyma się zasady „aby tanio“, a przy wprowadzaniu zasady tej w życie pomaga im konkurencja, jaką robią fachowym gorzelnikom nieucy, ludzie bez wszelkiego, elementarnego nawet, wykształcenia, którzy tylko empirycznie nauczyli się ważniejszych reguł z technicznego postępowania w gorzelni, którzy co do wiedzy gorzelniczej nie wiele różnią się od przeciętnego kadkarnika.

Taka, przez przedsiębiorców gorzelń mile widziana, konkurencya sprawia пониżenie stanu gorzelniczego; doszło już do tego, że ludzie o fachowem i ogólnem wykształceniu opuszczają gorzelnictwo, a obierają sobie jakikolwiek bądź inny zawód, w którym mogą się spodziewać lepszej przyszłości, na gorzelników zaś kandydują indywidua bez wykształcenia; gdy tak dalej pójdzie, to pomimo szkoły gorzelniczej będzie gorzelników, nieumiejących prawie czytać, huk, a o fachowego będzie trudno. Co wtedy z gorzelnictwem naszym będzie, nie trudno przewidzieć.

Empiryicy tacy, ludzie, którzy nie wiele mają do stracenia, niszczą gorzelnie, a nie prowadząc je, ze względu na ustawę, prawidłowo, chwytają się sztuczek i najrozmaitszych pomysłów. Jak trudno jest przeprowadzić techniczną kontrolę w takiej gorzelni, wiedzą najlepiej inspektorowie gorzelń. Często też dają sztuczki takie początek najrozmaitszym, nieraz i słusznym podejrzeniom, co znowu pociąga za sobą obostrzające rozporządzenia władz skarbowych. Tacy to partacze, często ludzie podejrzanej konduity, psują we Wiedniu reputację naszemu gorzelnictwu i gdy właściciele nasi musieli słyszeć we Wiedniu obrażające nasze gorzelnictwo wyrażenia, zawdzięczają to „tanim gorzelnikom“.

By usunąć konkurencyę ludzi niepowołanych, podejmujących się kierownictwa gorzelń za tanie pieniądze i partaczących po gorzelniach ze szkodą dla całego przemysłu gorzelnianego, należałoby postarać się, aby jakaś interesowana instytucya, czy też władza zajęła się tą sprawą i wymagała od kandydatów na kierownika gorzelni odpowiedniej kwalifikacyi. Należałoby ustanowić komisję, przed którą każdy kandydat na gorzelnika musiałby stawać do egzaminu i kwalifikacyę swoją do objęcia posady udowodnić. Ludziom nieposiadającym świadectwa uzdolnienia należałoby wzbronić kierownictwa gorzelń, a władze skarbowe powinny wymagać od właścicieli gorzelń, aby, przedkładając podanie o weryfikacyę gorzelni, nietylko wymieniali nazwisko kierownika, lecz załączali też w od-

pisie świadectwo uzdolnienia tegoż kierownika.

Zarządzenie takie niewątpliwie spowodowałoby uzdrowienie obecnych smutnych stosunków, a gdyby gorzelnicy ze sobą konkurowali, to zwyciężałby nie ten, który nędznem utrzymaniem zadowolić się potrafi, lecz ten, który w gorzelni da lepsze wydatki i gorzelnię mniej zniszczy.

Przyczynek do kwestyi zdrowego sŁodu w gorzelni.

Zbytecznem będzie rozwodzić się przed naszymi czytelnikami o ważności zdrowego sŁodu dla procesu przemiany skrobii na cukier i dla fermentacyi. Dziś wszyscy aż nadto dobrze wiedzą, że sŁód to podstawa dalszej pracy, a nawoływania do sporządzania dobrego sŁodu tak się wbiły w pamięć naszą, że często zapadamy w ostateczność i wszelkie niepowodzenie w gorzelni staramy się, choć niesłusznie, przypisać sŁodowi.

Dobry gorzelnik powinien nietylko w dobrze urządzonej gorzelni i dobre materiały przerabiając dobre dawać wydatki, powinien on umieć wyzyskać i gorszy materiał. Nie sztuka odrzucić lichy jęczmień i z dobrego ziarna zrobić dobry sŁód, powinniśmy umieć przerabiać materiał gorszy i wiedzieć, co od niego żądać możemy. Jęczmień na sŁód w gorzelni to źródło nieporozumień między gorzelnikiem a gospodarzem, źródło kwasów, które nieraz obydwom na dobre nie wychodzi. Gorzelnik nie powinien zapominać, że gorzelnia jest fabryką, mającą rolnictwo wspierać, a więc przerabiać nie tylko materiał wyborowy, lecz też taki „jaki się uda“; gospodarz znowu nie powinien zapominać o tem, że „z błota nie będzie złota“, i że z lichego materiału nie będzie takich wyników, jak z dobrego. Jakkolwiek więc gorzelnia jest dość niewybredną co do jakości materiałów, nie należy jej przecież karmić pośladem i to nieraz pośladem, przez nieumiejętną gospodarkę wytworzonym.

JuŹ to co do jęczmienia wiele grzeszy teŹ gospodarz i za wiele od nauki wymaga co do wytworzenia zdrowego sŁodu.

SŁód będzie dobrym, jeŹeli jęczmień będzie zdrowym, Źrednio lekkim, o ziarnkach caŁych, równe wielkich, i moŹliwie od kurzu wolnych. Jak dotychczas u nas się praktykuje, nie ma gorzelnia sposobu do jakiegoŹ polepszenia materiaŁu przerabianego, dostaje ona bowiem zawsze ma teryaŁ jęczmienny juŹ niby czysty. Jakby się jednak przydaŁo urzĄdzenie, ktore-

by dozwalaŁo gorzelnikowi samemu w gorzelni czyŹcić potrzebne zboŹe, wiedzĄ ci, ktore z rozpaczĄ przyjmować muszĄ do przeróbki ziarno poŁamane w znacznej częŹci przy mŁóceniu. Gdyby gorzelnik miaŁ moŹnoŹć w gorzelni oddzielenia tych ziarn poŁamanych, otrzymałby i z mniejszej iloŹci zboŹa sŁód skuteczniejszy.

A przecieŹ moŹnoŹć tę łatwo mu dać przez wstawienie do gorzelni odpowiedniego aparatu. Gorzelnie

droŹdzowe i wielkie gorzelnie fabryczne nie spuszczajĄ się na łaskę dostarczajĄcego im zboŹe, wolĄ one same sobie zboŹe czyŹcić; to teŹ w fabrykach tych aparaty oczyszczajĄce cieszĄ się wielkĄ pieczołowitoŹciĄ i poszanowaniem. SĄ one jednak drogie, i mogĄ się opłacać tylko w fakrykach wielkich; małe gorzelnie rolnicze musiałyby mieć do dyspozycji aparaty mniejsze i tanie, aby mogły myŹleć o wprowadzeniu ich w uŹycie.

PoniŹej przedstawiamy aparat taki, ktore łatwo mogłby być zastosowany w gorzelniach, gdyŹ jest tak rozmiarami jak i cenĄ przystępnĄ, oraz swoim dziaŁaniem dla gorzelni jakby stworzony.

Aparat ten, zwany centryfugĄ zboŹowĄ, przedstawiony jest w widoku na fig. 1, zaŹ w przekroju na flg. 2.

ZboŹe wsypuje się do leja *A*, z ktorego przedostaje się ono popod regulujĄcy walec *B* do wneŁra aparatu. Wialnia *E* dostarcza prĄdu powietrza, ktorym oddziela się

plewę, sŁomę, kŁosy, puste ziarnka, pył itp. lekkie częŹci, posuwajĄcego się po sicie *D* zboŹa. Sito to podnosi się po kaŹdym obrocie walca *B* i opada, wskutek czego zboŹe się wstrzĄsa. PosuwajĄc się po sicie, przedostajĄ się ziarnka jęczmienia przez odpowiednio szerokie otwory do triera *G*, zaŹ wszelkie domieszki większe, jak inne ziarnka zboŹowe, kamyki, grudki ziemi etc. wpadajĄ do skrzynki *F*. Pod kĄtem 14° pochylony trier,

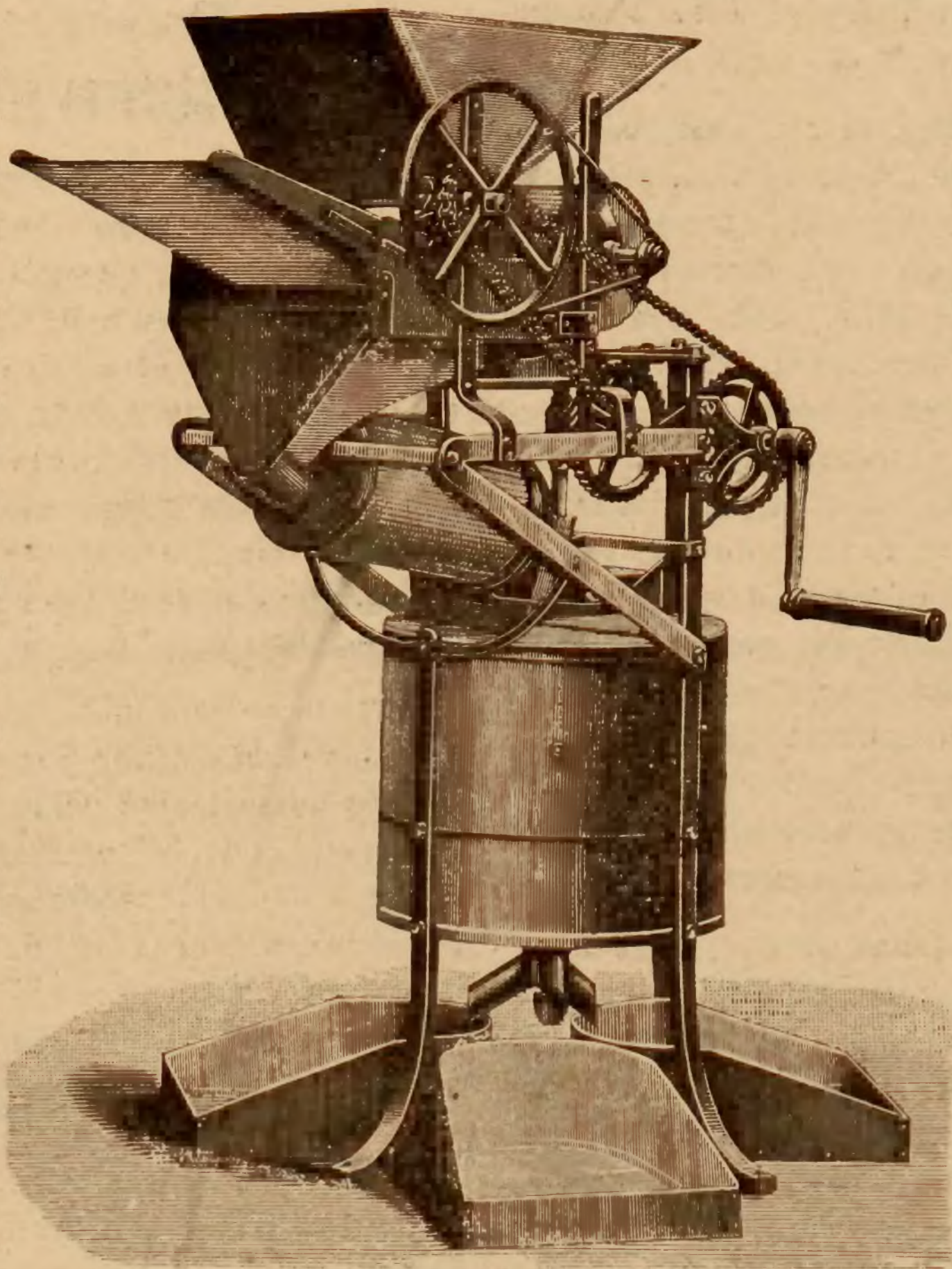


Fig. 1

oddziela juŹ tylko zanieczyszczenia, zŁoŹone z drobniejszych jak zboŹe ziarenek oraz poprzetrĄcane ziarnka jęczmienne, ktore to zanieczyszczenia zbierajĄ się w *H*. Z triera przedostaje się oczyszczone zboŹe przez *J*, na spód centryfugi *K*. posiadajĄcej kształt odwróconego Źciętego stoŹka o Źrednicy górnej 400 mm, a dolnej 270 mm. Płaszcz centryfugi jest zŁoŹony z sztab stalowych u doŁu przymocowanych do dna centryfugi, po Źrodku i u góry przytrzymanych przez

szerokie żelazne pierścienie. Otwory pomiędzy pojedynczemi sztabami stalowemi są u dołu najwęższe, równe 1·8 mm., dochodzą po środku do 2·6 mm. i rozszerzają się u góry do 3·4 mm. Pierścienie, przytrzymujące sztabki, tworzą zarazem górne zamknięcie komór *M* i *N*.

Na mocy siły odśrodkowej dostają się ziarnka zbożowe przez boczne otwory u spodu centryfugi do zewnętrznej części tejże, w której poruszają się po pochylonych sztabkach stalowych ku górze, przyczem w miarę tego, jak

otwory stają się szersze, przedostają się na zewnątrz początkowo mniejsze ziarnka, ku górze czem raz to grubsze, przez co ziarnka te się sortują. Naj-

mniejsze ziarnka przedostają się do przedziału *M*, ziarnka średnie dostają się do *N*, ziarnka zaś największe wydostają się przez wierzch centryfugi do przedziału *O*.

Z tych trzech przedziałów

wydostają się rozsortowane ziarnka rurkami do podstawionych naczyń.

Centryfuga osłonięta jest silnym płaszczem blaszanym tak, że wszelkie niebezpieczeństwo dla robotników, przy centryfudze zatrudnionych, jest wykluczonem.

Obrót centryfugi uskutecznia się za pomocą korby *a*, z której ruch przenosi się za pomocą śruby bez końca na oś centryfugi *b*. Ruch wialni, rozdzielającego walca *B* i triera *G* uskutecznia się z *a* zapomocą

łańcucha (zob. fig. 1). Centryfuga robi 400 obrotów na minutę przy 50 turach korby *a*.

Wysokość całej maszyny wynosi 1·8 m, a średnica płaszcza blaszanego u centryfugi 0·5 m.

Maszyna ta zbudowana przez Herm. Kaysera w Lipsku (Wiesenstrasse) oczyszcza 5 kl. zboża na godzinę i kosztuje w Lipsku 340 marek czyli 204 zł. Kayser buduje też maszyny mniejsze lub większe (przerabiające do 10 hl. na godzinę).

Próby, robione przez saską stacyę do-

świadczałą dla maszyn w Lipsku, wykazały nadzwyczaj dokładną działalność tej maszyny co do oczyszczania i sortowania użytego, bardzo zanieczyszczonego zboża.

Jakkolwiek Kaysera centryfuga zbożowa przeznaczona jest w pierwszym rzędzie dla przemysłu piwowarskiego i rolnika, sortującego zboże do wysiewu, nie ulega wątpliwości,

że i gorzelniom wiele by pomogła do sporządzania zdrowego, jednakowo wyrosniętego siodu.

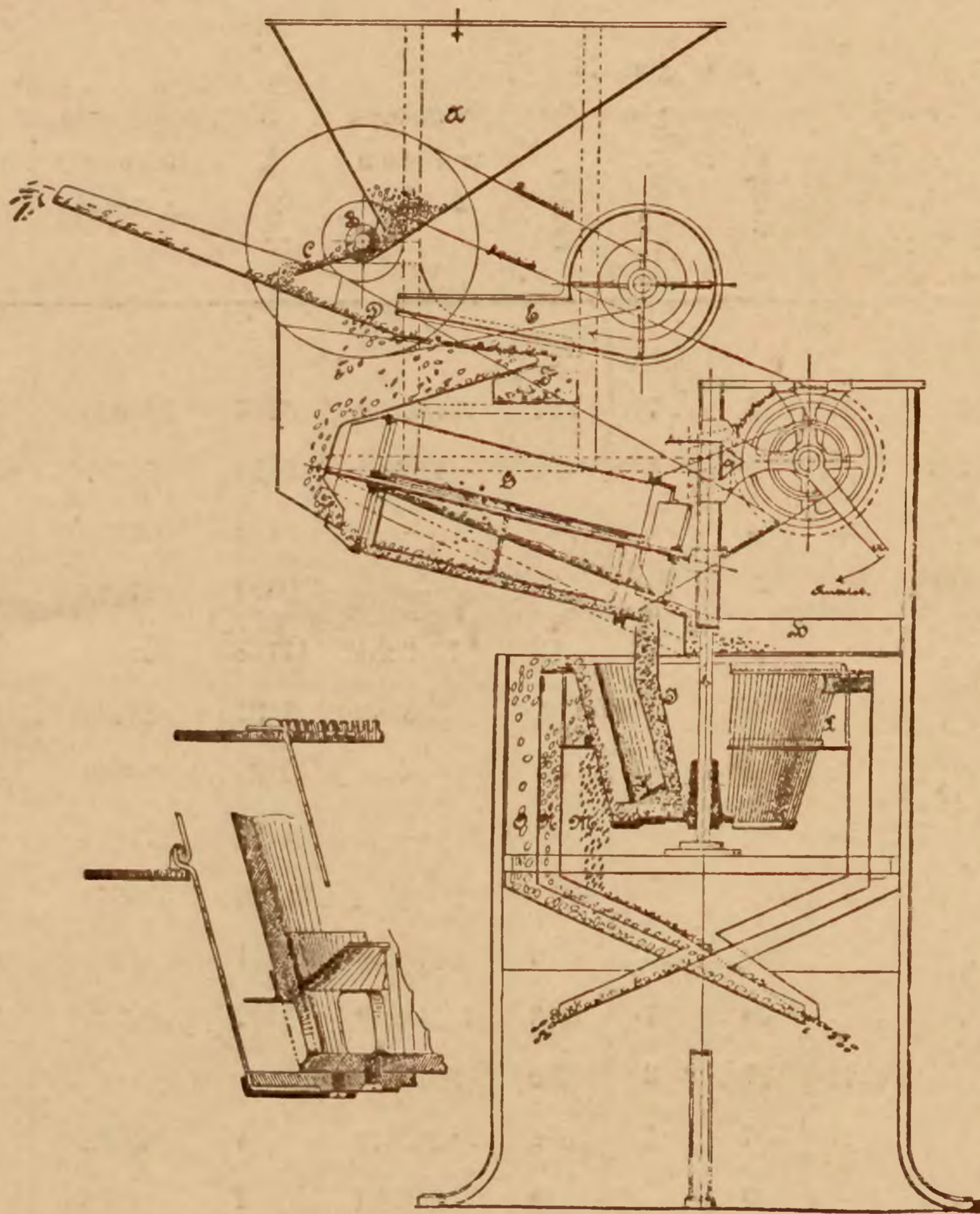


Fig. 2.

Część ekonomiczna.

* Wyrób spirytusu w Austro-Węgrzech w kampanii 1893/4. W sierpniu b. r. ukazało się w druku urzędowe zestawienie dat co do podatku konsumcyjnego w Austro-Węgrzech za kampanię 1893|94

roku. Już to na pospiech nasze władze nie chorują, co udowadnia powyższe wydanie. Szwajcarya wydała sprawozdanie swoje o wynikach monopolu w r. 1895 już w maju b. r., Niemcy mają najdokładniejsze sprawozdania miesięczne tak, że nawet nie potrzebują na roczne czekać, tak samo dzieje się we Francji i Rosji, tylko my mamy — musztardę po obiedzie. Dowiadujemy się o całym ruchu w tym dziale produkcji naszej monarchii dopiero po 3—4 latach. Czyż daty, tak późno

podane do publicznej wiadomości, mają wielką wartość praktyczną? pozwolimy sobie wątpić. Cóż robić, zadowolmy się tem, co nam dają, wszak i to jest łaską, gdyż nikt się nie upomina o lepszy porządek w tym względzie. Poniżej zestawiona tablica podaje ilość gorzelń, które w kampanii 1893/94 były w Austro-Węgrzech w ruchu, oraz produkcję spirytusu w tej kampanii w pojedynczych krajach koronnych obu połów monarchii.

Kraj koronny	Opłata od konsumcyi			Opłata od produkcji		Ogólna ilość		
	Ilość gorzelń			produkcya w litrach à 100%	ilość gorzelń	produkcya w litrach à 100%	gorzelń	produkcji w litrach à 100%
	rolniczych	fabrycznych	razem					
a. Austria :								
Austria niższa	7	7	14	12486479	6263	135666	6277	12622145
Austria wyższa	—	1	1	413985	2129	93347	2130	507332
Salzburg	—	—	—	—	3198	26061	3198	26061
Tyrol	—	—	—	—	9603	437260	9603	437260
Styrya	—	3	3	1029284	11178	424786	11181	1454070
Karyntya	9	2	11	836049	1391	28263	1402	864312
Kraina	—	—	—	—	10193	136423	10193	136423
Pobrzeże	—	—	—	—	4647	217600	4647	217600
Dalmacya	—	—	—	—	4729	408635	4729	408635
Czechy	200	16	216	43673249	11	3317	227	43676566
Morawia	99	7	106	13218949	1197	192551	1303	13411500
Szląsk	87	3	90	9027937	—	—	90	9027937
Galicja	557	1	558	38222349	4	2632	562	38224981
Bukowina	39	—	39	4207861	1	5838	40	4213699
Razem.....	998	40	1038	123116142	54544	2112379	55582	124228521
b. Węgry :								
Węgry i Siedmiogród .	424	70	494	10296653	51129	4771832	51623	107734485
Kroacja i Sławonia ..	5	1	6	986886	32870	1106138	32876	2093024
Razem.....	429	71	500	103949539	83999	5877970	84499	109827509
c. Bośnia i Hercegowina .								
	—	1	1	822197	7403	699158	7404	1521355

Ogólna produkcja Austro-Węgier w kampanii 1893/94 była znacznie mniejsza jak w kampanii poprzedniej. Zmniejszenie to pochodzi ze znacznego zmniejszenia produkcji w Galicyi, jakoteż w Salzburgu (przeważnie gorzelnie chłopskie), które nawet silne zwiększenie produkcji w innych krajach koronnych wyrównać nie mogło.

Z ogólnej ilości wyprodukowanego spirytusu wyrobiła Austria 53,28%, zaś Węgry 46,72%.

W kampanii 1893/94 wyprodukowały gorzelnie, podlegające opłacie od konsumpcji 96,6%, całej ilości spirytusu, podczas gdy co do ilości stanowiły one tylko 1,1% wszystkich, w ruchu będących gorzeln.

Co do rozmiarów gorzeln według ich produkcji przedstawiają się stosunki jak następuje:

Produkowało rocznie:	gorzeln		
	w Austrii	Węgrzech	Razem
do 200 hl.	84	13	97
200— 400 „	176	95	271
400— 600 „	181	75	256
600— 800 „	224	66	290
800— 1000 „	163	56	219
1000— 1500 „	132	83	215
1500— 2000 „	43	61	104
2000— 3000 „	5	12	17
3000— 6000 „	10	15	25
6000— 10000 „	3	7	10
ponad 10000 „	17	17	34

Z tych największych 34 fabryk było w ruchu 17 na Węgrzech, 7 w Czechach, 6 w Austrii niższej, 2 na Morawii i 2 na Szląsku.

Co do materiałów przerabianych w gorzelniach, podlegających opłacie od konsumpcji, wykazuje sprawozdanie następujące dane:

Przerabiało:	gorzeln		
	w Austrii	Węgrzech	Razem
Kukurudzę	36	209	245
iune zboża	35	8	43
kartofle	755	288	1043
kartofle i zboże	211	40	251
buraki	2	23	25
melasę	22	4	26
syrup etc.	—	1	1
inne materiały	—	1	1

58 gorzeln (24 rolniczych i 38 fabrycznych) warabiało drożdże. Z tych fabryk drożdży przypada 19 na Węgry, 7 na Karyntyę, po 6 na Austrię niższą, Czechy i Morawie, 5 na Bukowinę, 4 na Galicyę, 3 na Styryę, po 1 na Austrię wyższą i Kroczyę.

Z zestawień tych wcale nie można się dopatrzeć dla Galicyi różowej przyszłości. Galicya zajmuje obecnie już drugie miejsce co do ilości wyprodukowanego spirytusu, pierwsze zaś zajmują Czechy, jakkolwiek one co do ilości gorzeln daleko stoją po za Galicyą.

Ze wszystkich krajów austriackich największą ilość gorzeln fabrycznych posiadają

Czechy, gdyż aż 16, podczas gdy Galicya posiada jedną jedyną. Gorzelnie fabryczne w Czechach robią nam przytem nie małą konkurencyę, gdyż są to zakłady olbrzymie, z których największe wyrabiają każdy zwyż 10000 hl. spirytusu rocznie, a więc tyle, co 12 naszych przeciętnych gorzeln rolniczych.

Najgorzej przedstawia się Galicya pod względem produkcji drożdży. W r. 1893/94 było w Galicyi w ruchu 4 gorzeln, wyrabiających drożdże, a pomiędzy nimi 1 fabryczna. Zajmujemy pod tym względem miejsce ostatnie, gdyż jakkolwiek Styrya i Austria wyższa posiadają mniej fabryk drożdży aniżeli Galicya, jednakowoż są to fabryki, które po kilkakroć więcej drożdży wyrabiają, aniżeli wszystkie nasze razem.

Niedołęztwo nasze i na tem polu aż nadto jest widocznem. Możliwość to nazwać nawet lenistwem, gdyż wszelkie prawie produkta naszego kraju wychodzące za granicę, bardzo mało zawierają pracy ludzkiej. Co tylko lepszy wyrób, na którym więcej utrwalono pracy, to nie nasz Spirytus sprzedajemy w stanie surowym, pozostawiając innym narodom przerabianie go dalej, gorzelniom naszym dozwalamy przerabiać nasze płody rolne na produkt najmniej pracy wymagający i wskutek tego najmniej krajowi korzyści przynoszący, przeróbka zboża na spirytus, przy równoczesnem wyrobie drożdży, jest dla nas zanadto trudnem, wymagałaby przecież więcej pracy; potrzebaby bowiem myśleć też o zbyciu, gdyż nie dałoby się produktu tego tak łatwo zbyć listownie w banku lub ustnie żydkowi z najbliższego miasteczka, jak to się ze spirytusem dzieje.

Nie chcemy tego absolutnie zrozumieć, że oprócz ziemi, wydającej jak dotychczas jeszcze przecież coś*), trochę lasów, nafty, małej ilości węgla, posiadamy cały, nieruszany jeszcze, skarb w pracy ludzkiej. Gdyby uwzględnić tylko 2 miliony ludzi zdolnych do pracy i zająć ich tak, aby każdy mógł rocznie tylko za 10 złr. więcej pracy z siebie wydać, zyskiwałaby Galicya po 20 milionów złr. rocznie! — Czyż to bagatela?

Do tego potrzebaby współdziałania wszystkich inteligentnych obywateli kraju we własnej sferze.

Właściciele niektórych gorzeln, szczególnie korzystnie położonych, bo leżących tuż przy jakiejś głównej linii kolejowej i posiadających lepszą jak zwykle wodę, mogliby niewielkim już kosztem gorzelnę, wyrabiającą tylko spirytus, przerobić na gorzelnę drożdżową; jeżeli Karyntya, posiadająca tylko 11 gorzeln niechłopskich w 7 z nich wyrabia drożdże, dła-

*) Chociaż to coś nawet na oprocentowanie nie wystarcza.

goźby Galicya, posiadająca gorzelń zwyż 600*), posiadająca na miejscu zboże tańsze, aniżeli Karyntya lub Austria niższa itd. nie mogła co najmniej w 15 gorzelniach przerabiać swoje zboże na drożdże i tym sposobem nie tylko uniemożliwić dowóz drożdży do kraju, lecz jeszcze wywozić po za granice i tam kazać sobie za pracę płacić?

Trochę więcej chęci i odwagi a przyczynimy się znacznie do tych 20 milionów, o których powyżej była mowa.

* **Zbiór kartofli na Węgrzech** jest słabszym aniżeli się spodziewano; jak dobrymi były widoki zbioru w północnych częściach i tamtej strony Dunaju to źle wypadły zbiory wskutek niepogody. W wielu Komitatach

*) W zestawieniu rządowym wykazano tylko 558 gorzelń. Są to gorzelnie, które w kampanii 1893/94 były w ruchu. W rzeczywistości posiada Galicya gorzelń zwyż 600 reszta jednak nie była w tej kampanii w ruchu z powodu nieurodzaju.

zaczynają kartofle gnić; miejscami jest zniszczenie tak wielkie, że obawiają się, iż do zimy kartofli nie będzie. Peronospora infestans oraz obfite deszcze były tu przyczyną zniszczenia.

NADESŁANE.

W cenniku pasów F. Siedleckiego w Poturzycy zakradły się następujące pomyłki:

Opuszczonem zostało że:

1 klg. azbestu kosztuje od 70 ct. do 1 złr. 50ct.
1 klg. azbestonitu „ od 90 ct. do 2 złr.
Zamiast kosy (pakunki) do tłuszczenia ma być do uszczelnienia.

Na przedostatniej stronnicy cennika w zdaniu zaczynającym się od: „Przesyłka do Rosyi” opuszczoną została dalsza część „za zaliczką nie jest dopuszczalną”.



Kompletne urządzenia gorzelń, parniki, za iernie i kadzie chłodzące, peryodyczno i ciągłe aparaty destylacyjne.

Novák i Jahn, Praga-Bubna.

Firma trudni się specjalnie, wyrobem powyższych urządzeń.

E. Bredt i Ska, Ottynia.

Ferd. Dolainski & Comp Wiedeń.

H. Cegielski Poznań.

L. Zieleniewski, Kraków.

E. Leinhaas, Freiberg, Saksonia.

J. Quissek i Geppert, Bielsk.

F. Ringhoffer, Praga.

D. Wachtel, Wrocław (Breslau), fabryka maszyn poleca się do urządzania gorzelń i fabryk krochmalu.

J. Grüner, Sokal.

Kotły parowe, maszyny parowe, pompy, rezerwoary, armatury i t. p.

Novák i Jahn, fabryka maszyn, Praga-Bubna.
Emil Twerdy, Bielsk koło Białej.

Wyroby powroźnicze.

Towarzystwo powroźnicze w Radymnie.

Armatury.

E. Wajdowski i Syn, Lwów ul. J. Bema 17.

Handle żelaza.

Piotr Chrzastowski, Lwów, pl. Kapitulny 1.

Fabryki smarowidła do maszyn.

B. Aksler w Drohobyczu.

Dom komisowy dla bydła.

T. Romaszkan we Wiedniu, Wassergasse 23.

Drożdże dla gorzelń.

K. Bałaban, Lwów, Halicka 23.

Krajowa Szkoła gorzelnicza w Dublanach.

Wpisy i wykłady w krajowej szkole gorzelniczej rozpoczynają się dnia 1-go października b. r. Bliższych wyjaśnień udziela podpisany dyrektor szkoły.

Dr. R. Wawnikiewicz.

Drobne ogłoszenia.

Za ogłoszenia w tej rubryce płaci się po 2 ct. od wyrazu).

— Gorzelnik —

z kilkuletnią praktyką

(w dużych gorzelniach) poszukuje posady w Królestwie lub Cesarstwie. Może się wykazać chlubnymi świadectwami.

Adres: *Herman Repert w Siedlcach.*

Młody człowiek z trzyletnią praktyką

w gorzelniach za granicą, w Królestwie i Rosyji poszukuje odpowiedniego miejsca.

Oferty pod adresem:

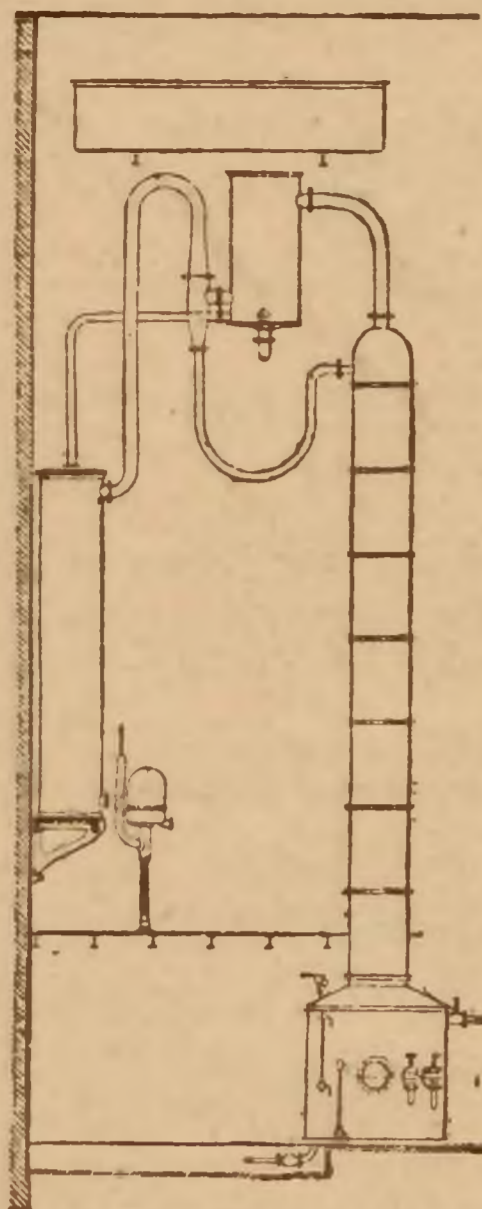
Gosiewski, w Tykocinie gub. Łomżyńska.

Gorzelnik kawaler

katolik, z 4 klasowem wykształceniem będący razem destylatorem

poszukuje posady od 1. października.

Adres: **Wacław Chlewski, w Lubośni p. Szczerców, gub. Piotrkowska,**



Juliusz Quissek i August Geppert

fabryka wyrobów miedzianych i metalowych
kotłarnia
w Bielsku (Szląsk austriacki)

polecają się
do zupełnego urządzenia gorzelni i rafineryj spirytusu i t. d.
dostarczają

APARATY WSZELKICH SYSTEMÓW

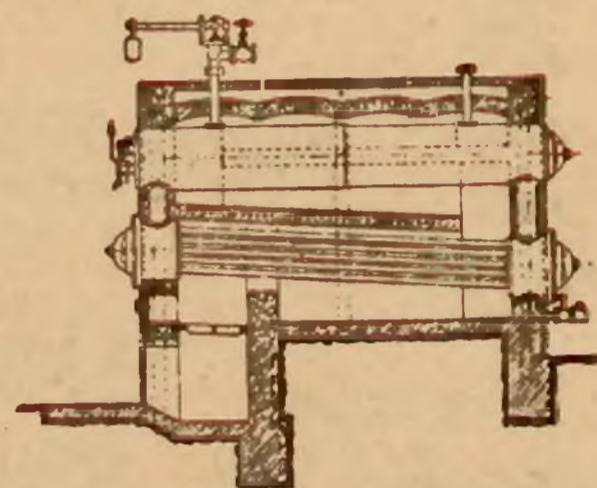
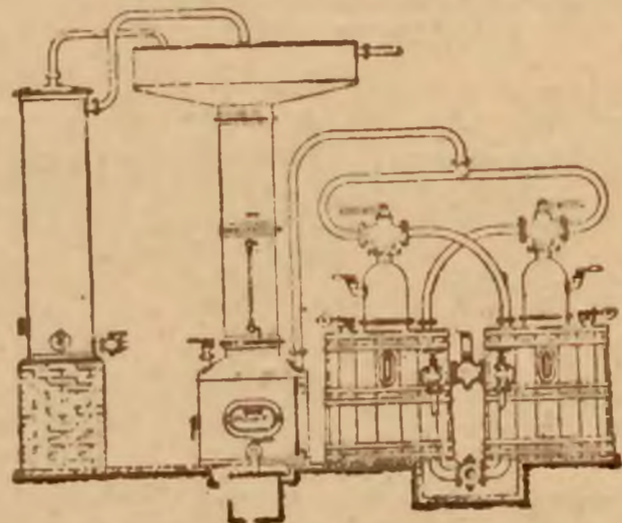
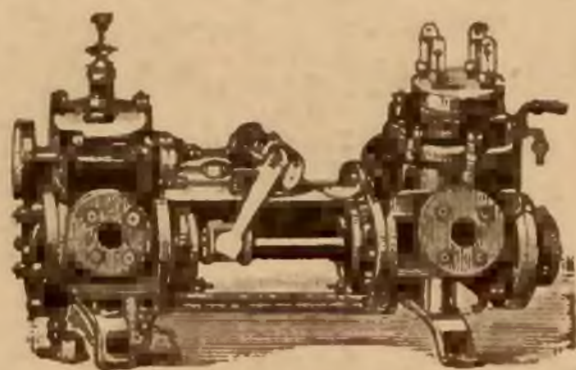
bez przerwy działające (ciągłe), aparaty Galla, Schwarza i t. d. z talerzami
zwykłymi lub też systemu opatentowanego, albo też ze znakomitą
deflegmacją.

Niezapreczenie najlepsze wykonanie!

Polecają również: parowe pompy iniekcyjne dla zacierów, aparaty do
rozdrabiania zacieru, głównie używane do zboża (patent oznajmiono)
Nieprześcignione kadzie zacierne z chłodzeniem, chłodniki do drożdży i ho-
łowicy, kotły parowe i parniki Henzega wszelkich systemów, rezerwoary
na spirytus oraz wszelkie roboty kotlarskie.

Wszelkie armatury, wentyle, krany etc. etc.

Rekonstrukcyje i naprawa jak najtaniej.



Kompletne urządzenia

GORZELŃ ROLNICZYCH

przrządy do rektyfikowania spirytusu

kotły parowe, rezerwoary żelazne
na spirytus, kadzie zacierne, parniki,
pompy,

całkowite urządzenia rzeźni, miedziane i że-
lazne kotły do warzenia piwa, pompy dla
piwa i chłodniki, kadzie na brzeczkę piwną,
przrządy do chłodzenia piwa i

MASZINY PAROWE

urządza sumiennie i dostarcza po

najniższych cenach

Fabryka wyrobów metalowych

Jana Ochsnera

w BIAŁEJ koło Bielska (Galicya).

Jeden KOCIÓŁ PAROWY z buljerem mało używa-
ny, prawie jak nowy, na sześć atmosfer ciś-
nienia wypróbowany. Długość kotła 7300 mm.
średnica 1400 mm. grubość blach 12 mm.
grubość dna 15 mm. Długość buljera 6500 mm.
średnica 750 mm.

Dwie ZACIERNIE NOWE najnowszego systemu
z kompletnem wewnętrznym urządzeniem chłod-
niczym, objętości po 60 hektolitrów. Urządzenie
takowych składa się z zacierni żelaznej, żelaz-
nego wieka żelaznego komina, wału żelaznego
z kompletnym urządzeniem miészadła i dwoma
kołami pasowymi. Wewnątrz podwójna węzo-
wnica miedziana.

Dwa PARNIKI HENZEGO żelazne, nowe, najnow-
szego systemu, objętości po 45 hektolitrów.

Jedna KUFA ŻELAZNA nowa objętości 210 he-
ktolitrów. Długość kufy wynosi 6400 mm.
średnica 2000 mm.

Wszelkie inne przrządy potrzebne do gorzelni
z żelaza miedzi lub mosiądzu są tanio do nabycia.

Bliższa wiadomość

u P. *Jakóba Grünera* w Sokalu

Fabryka cegły ogniotrwałej

w Potyliczu — Dwór.

poleca:

cegłę ogniotrwałą szamotową cegłę ogniotrwałą klinową wszelkiej wielkości i kształtu wedle podanych rozmiarów.

Cegła była poddana badaniu krajowej stacji ceramicznej przy Politechnice we Lwowie i uznana została co do ogniotrwałości za równą cegle zagranicznej klinowej.

Uprasza się przy większych zamówieniach o wiadomość na parę tygodni naprzód.

Zamówienia przyjmuje zarząd fabryki cegły ogniotrwałej **Potylisz — Dwór**

Mączkę żuźlową Thomasa (tomasyne)

Z FABRYK

zachodnio-niemieckich w Kolonii nad Renem.

Najtaniej

kupuje się
wprost

w wyłącznych
składach fabry-
cznych, poniżej
podanych.

Najlepszym dowodem o skuteczności tego nawozu sztucznego jest jego roczny zbył, wynoszący w cetnarach cłowych **16 milionów!**

oferuje pod najwyższą gwarancją, poddając się na własne koszty kontroli w Dublinach, Czernichowie i Wiedniu.

Główna i wyłączna Reprezentacya
dla Galicyi, Bukowiny i Ślązka austriackiego

Dom rolniczy ERNESTA BAHLSENA
w KRAKOWIE, *Karmelicka 21.* (real. kl. OO. Karmelitów)

SKŁAD KOMISOWY: we LWOWIE ul. Zimorowicza, 5.

Nasza tomasyna jest najlepszym i najtańszym nawozem fosfatowym, działa 2—4 lat, a jest popłatniejsza niż superfosfaty lub mączka kostna. CENY naszych nawozów sztucznych są niższe od cen jakiegobądź innego produktu konkurencyjnego, a to z przyczyn podanych w cennikach firmy ERNESTA BAHLSENA (obejmujących: nasiona polne, maszyny rolnicze i wszelkie nawozy sztuczne), która to firma wysyła je wraz z wskazówkami do ich użycia darmo i oplatnie.

Cena krajowej stacji rolniczo - doświadczalnej w Dublinach co do wartości rozmaitych gatunków tomasyny opiewa: „Co do względnej wartości żuźli Thomasa rozmaitego

pochodzenia, to z badań dotychczasowych najlepszymi okazują się żuźle zachodnio-niemieckie, gorszymi wschodnio - niemieckie a najgorszymi czeskie, co zależnem jest od gatunku rud przepalanych.

Skład instrumentów do kontroli postępowania technicznego

w Paturzycy p. Sokal

poleca rozmaite przyrządy.

Instrumenta wysyła się też do Rosyi. — Cło od puda wynosi 6 rs. 80 kop. — Przy zamówieniu po nad 25 rs. nie liczy się kosztów opakowania. — Porto do Rosyi opłaca zamawiający. — Ceny z doliczeniem cła są znacznie niższe jak w Rosyi, przeto opłaci się zapisywać instrumenta z naszego składu. — Do Rosyi wysyła się tylko po nadesłaniu należytości wraz z zamówieniem. Przesyłka bowiem do Rosyi za zaliczką nie jest dopuszczalną. — Również porto do granicy cłowej, które przy paczce do 5 kgr. wynosi (Sperrgut) 48 ct. musi być opłacone przy nadaniu.

Skład instrumentów zawarł umowę ze spedytorami na komorach cłowych i ci będą baczili na to, aby po rewizyi cłowej wszystko było należycie opakowane, wskutek czego za szkodę w transporcie się nie odpowiada.

Cenniki wysyła na żądanie.

1870

Handwritten notes at the top of the page, possibly a list or a set of instructions.

A line of text, possibly a title or a section header, located in the upper middle part of the page.

Main body of handwritten text, appearing to be a list or a series of entries.

A block of text, possibly a summary or a concluding paragraph, located in the lower middle part of the page.

Large section of handwritten text at the bottom of the page, possibly a detailed list or a final section.

A line of text at the very bottom of the page, possibly a date or a signature.

Final line of text at the bottom of the page, possibly a signature or a reference.



Odpowiedzialny redaktor: **Wiktor Syniewski**, asystent Szkoły Politechnicznej.

TREŚĆ: Sprawozdanie z IX. Walnego Zgromadzenia Tow. gorzelników polskich. — O materyalnym położeniu kierowników gorzelń. — Przyczynek do kwestyi zdrowego słoðu w gorzelni. — Część ekonomiczna. — Rozmaitości. — Ogłoszenia.

Wychodzi we Lwowie

dwa razy na miesiąc
i kosztuje wraz z przesyłką pocztową:

W Austro - Węgrzech:

Rocznie 6 złr.

Półrocznie 3 złr.

W Rosyji:

Rocznie 4 rs.

Półrocznie 2 rs.

W Niemczech:

Rocznie 8 mk.

Półrocznie 4 mk.

Redakcja i Administracja

Lwów

ul. Sadownicza l. 23.

AKCYJNA GARBARNIA W RZESZOWIE

poleca

odznaczone na wystawie lwowskiej
dyplomem honorowym c. k. Ministerstwa handlu naj-
lepszej jakości z kruponów (jadra) skór wołowych

PASY MASZYNOWE IMPREGNOWANE

kitowane i szyte, jakoteż RZEMYKI do wiązania i szycia
pasów.

Smarowanie tych pasów zupełnie zbyteczne, gdyż są impre-
gnowane, a na wilgoć, proch i wysoką ciepłotę nieczułe.

Liczne uznania

od P. T. właścicieli dóbr, gorzelni, młynów, fabryk,
kopalni nafty i t. p.

Sierndorfska fabryka produktów chemicznych i sztucznych nawozów

poleca pod gwarancją zawartości

Nawozy sztuczne

oraz wolne od chloru i arsenu

WAPNO do KARMY

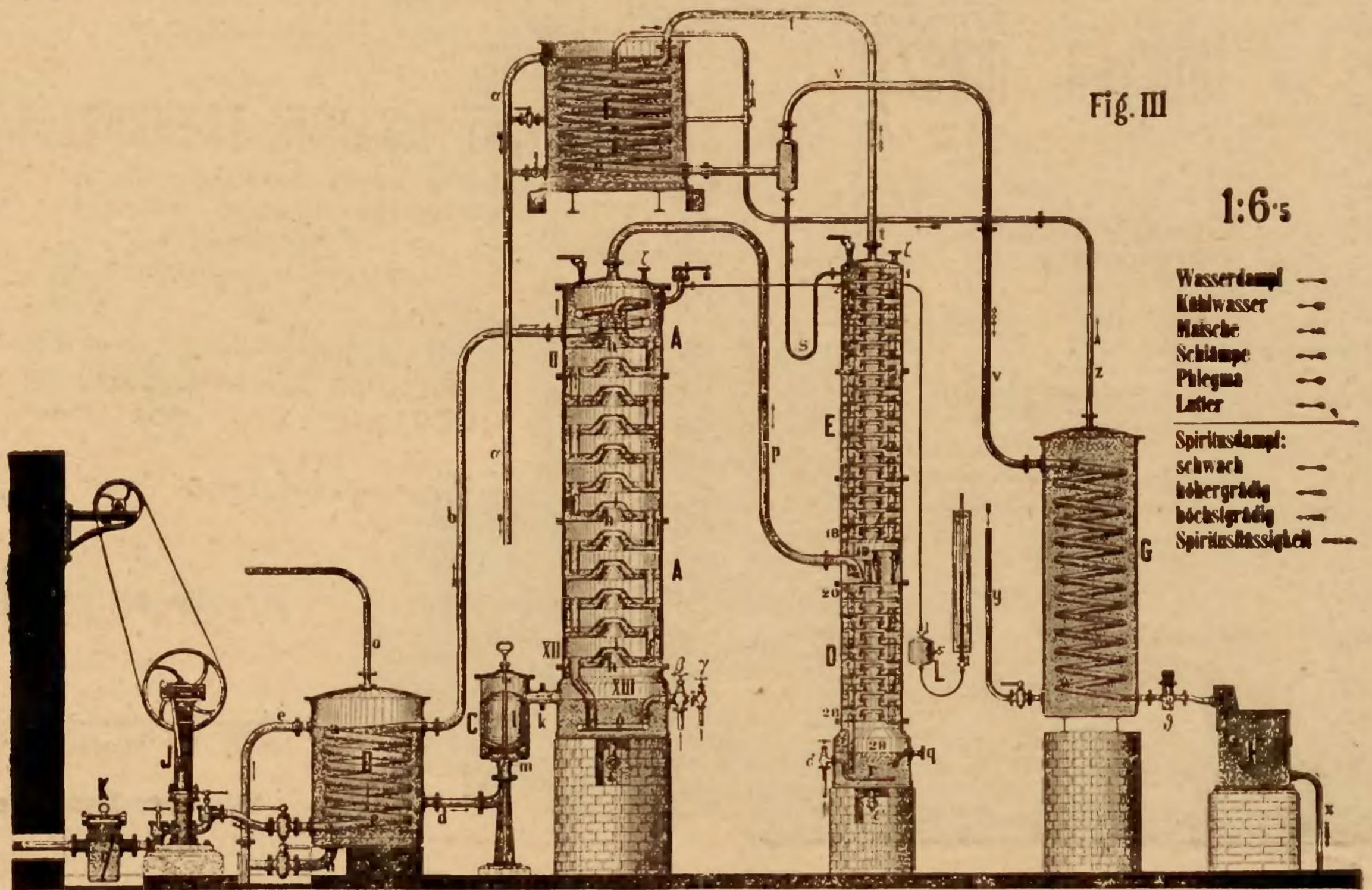
(Futterkalk)

wypróbowany środek dla

wychowu młodego bydła — zapobieżenia rozmick-
czeniu kości — zapobieżenia poronieniom — dla
wzmocnienia kości — gojenia grudy — oraz po-
dniesienia wydajności mleka.

Attesty rządowych stacyj doświadczalnych jakoteż wiele pism z uznaniem
od większych zarządów dóbr oraz hodowców bydła mogą być okazane na
żądanie.

Biuro centralne: Wiedeń, II. 2., Novaragasse Nr. 24.



FERDYNAND DOLAINSKI & Comp.

Wien X. Simmeringerstrasse 179.

C. k. uprzyw.

Fabryka maszyn i wyrobów metalowych

oraz KOTLARNIA.

Specyalna fabryka dla *kompletnych urządzeń*

Gorzeln rolnicznych i fabrycznych,

Rafineryj spirytusu

oraz

fabryk drożdży prasowanych.

Kontrolne aparaty miernicze, najlepszy ze wszystkich w użyciu będących systemów.

F. RINGHOFFER

fabryka maszyn,

odlewnia, kotlarnia

oraz

fabryka wyrobów metalowych i miedzianych
w **SMICHOWIE** koło Pragi (Czechy)

poleca się do dostarczania
wszelkich maszyn, aparatów
i urządzeń

dla

GORZELNÍ

i rafinerji spirytusu.

Zastępca dla Galicyi

Władysław Niemeksa

inżynier cyw. z upoważnieniem rządow.

Lwów

ulica Sokoła 1. 1.

Józef Schmidt

FABRYKANT WYROBÓW BEDNARSKICH
w Friedersdorf, Post Wiese, bei Jägerndorf
(öst. Schlesien)

dostarcza:

KOTŁY I KADZIE FERMENTACYJNE

z najlepszego szłask. drzewa modrzewiowego, prze-
wyższającego pod względem jakości każdy inny
gatunek drzewa

po cenach najniższych.

Arad dnia 4. stycznia 1893.

Wny Pan Józef Schmidt
Friedersdorf.

W posiadaniu cennego pisma Pańskiego z dnia
1. b. m. poświadczamy chętnie stosownie do ży-
czenia, że

7 kadzi fermentacyjnych á 420 hl.

3 " " " á 1700 hl.

dostarczone " nam w roku ubiegłym zadowolniły
nas zupełnie w wszelkim kierunku, wskutek czego
W Pana zawsze jak najgoręcej polecać będziemy
do wykonania podobnych robót.

Z poważaniem
Bracia Neumann.

Emil Twerdy

FABRYKA MASZYN w Bielsku koło Białej

dostarcza w wybornem wykonaniu

całkowite urządzenia

dla gorzelń i tartaków

MASZYNY PAROWE

podług najnowszego systemu
o sile od 1go do 100 koni

Pompy do zacierów i do wody

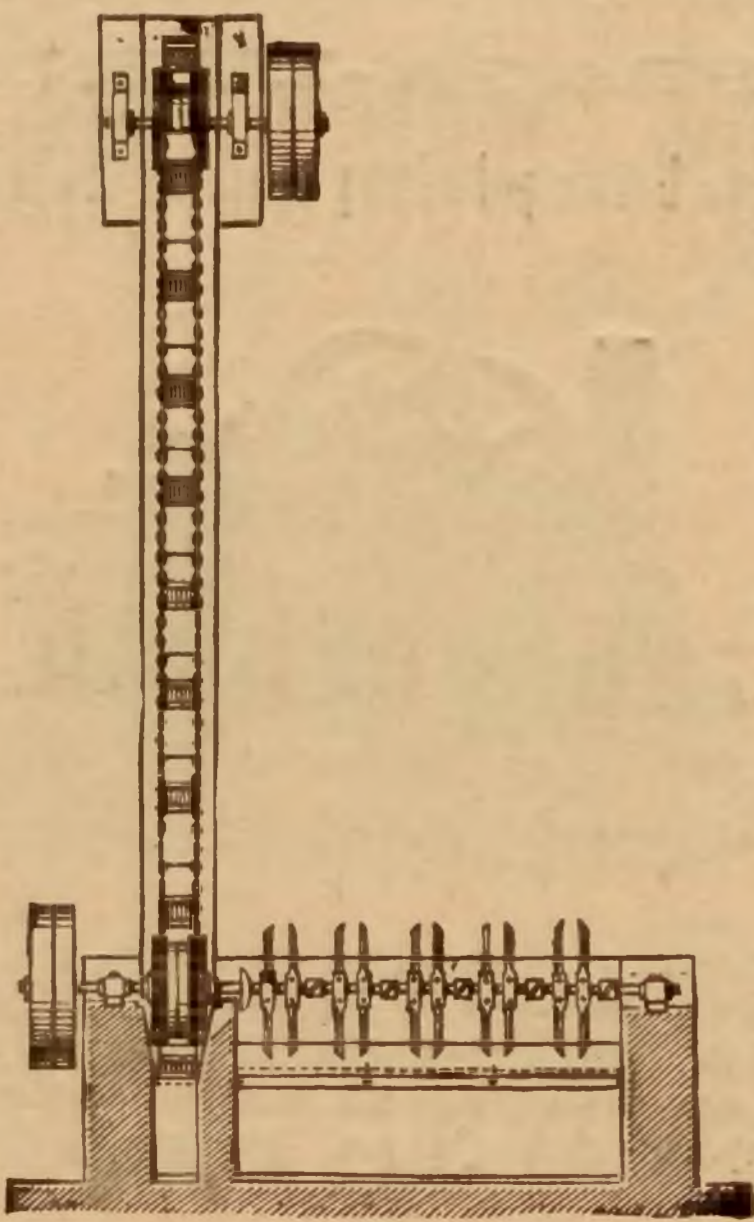
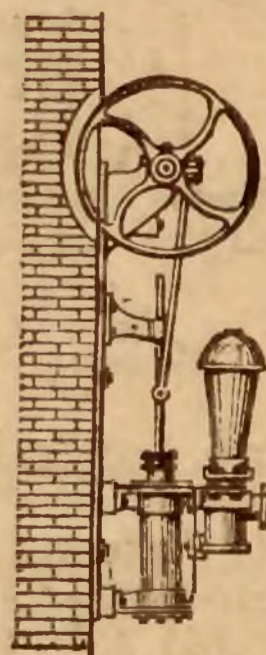
*Maszyny parowe stałe dla kopali
naftowych ze sterownikiem wstecz działającym;*

wszystko pod gwarancją,
przy zużyciu najmniejszej siły parowej.

Transmisye

Kieraty (maneże) i. t. p.

Wszelkie rekonstrukcje i naprawy jak najtaniej.



Pierwsze galicyjskie
Towarzystwo Akcyjne Budowy Wagonów i Maszyn
 w SANOKU

przedtem

Kazimierz Lipiński

buduje jako specjalność kompletne urządzenia

GORZELŃ, DESTYLARNI SPIRYTUSU,

magazynów, browarów, cukrowni i innych podobnych zakładów przemysłowych.

Fabryka posiada osobny oddział dla budowy tych aparatów, zaopatrzoney we wszelkie potrzebne narzędzia mechaniczne i pozostający pod kierownictwem inżyniera specjalisty.

Fabryka podejmuje się wykonania planów odnośnych budynków, jak nie mniej dostarcza pojedynczych przedmiotów jak:

MASZYN i KOTŁÓW PAROWYCH

Parników

Kadzi zaciernych chłodzących

Aparatów destylacyjnych

systemu Pistoriusza i kolumnowych, tak zwyczajnych jak i ciągłych, dalej

Pomp i rezerwoarów na spirytus
 i t. d.

Osobny oddział budowy wagonów

dostarcza cystern do transportu spirytusu lub melasy, specjalnych wagonów do transportu piwa itp.

Nawozy sztuczne

każdego gatunku,

mogące konkurować we wszystkich miejscowościach

dostarczają

Fabryki kwasu siarkowego i nawozów sztucznych

A. SCHRAM

Biuro centralne, PRAGA, Heinrichsgasse 27.

Największem i najznacniejszym czasopismem fachowem Austro-Węgier, wychodzącem w niemieckim języku jest w r. 1851 założone, wychodzące we środę i sobotę w formie folio, o bogatej treści, bogato ilustrowane i elegancko wydane nadzwyczaj rozpowszechnione czasopismo:

WIENER LANDWIRTSCHAFTLICHE ZEITUNG

Redaktorowie: **Hugo H. Hitschmann, Joh. L. Schuster**
 i **Adolf Lill.**

Pismo ma bardzo wielu wyborowych współpracowników. Każda gałąź rolnictwa jest uwzględniona. Bogata część insektowa. Dla pracodawców prośby o posady, dla szukających posad, wolne posady w wielkiej ilości. Cena na kwartał złr. 3., dla Niemiec złr. 3.25, dla reszty zagranicy złr. 3.50. Okładki po 1 złr. Anonsy po 5 ct. od szpalty i milimetra.

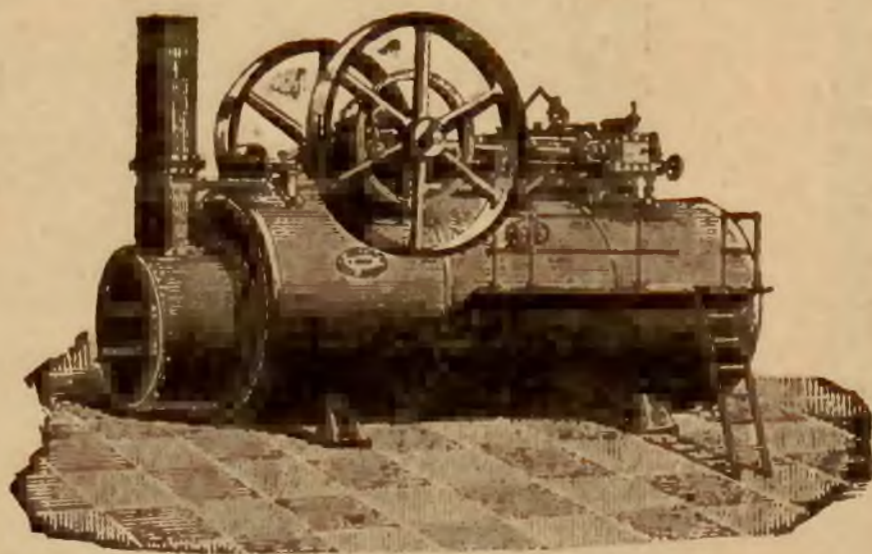
Hugo H. Hitschman's Journalverlag, Wien, I.,
 Dominikanerbastei 5.

UMRATH & C^{OMP.}

Fabryka maszyn, odlewnia żelaza i kotlarnia

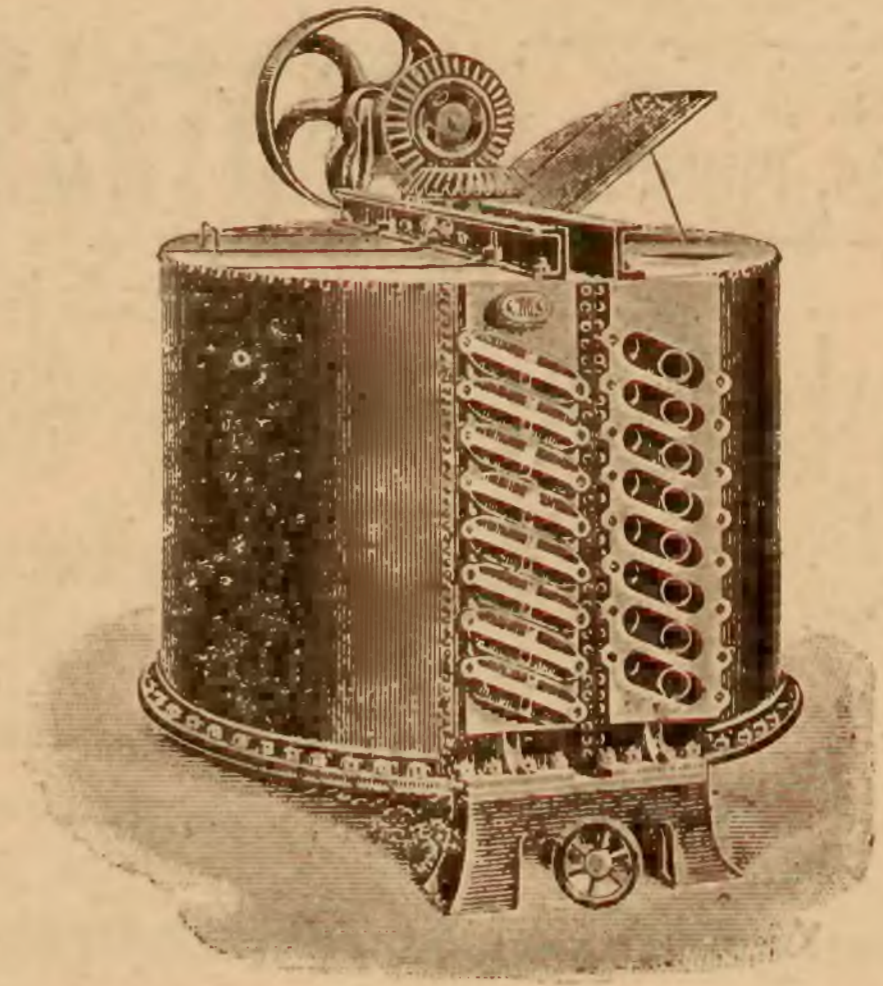
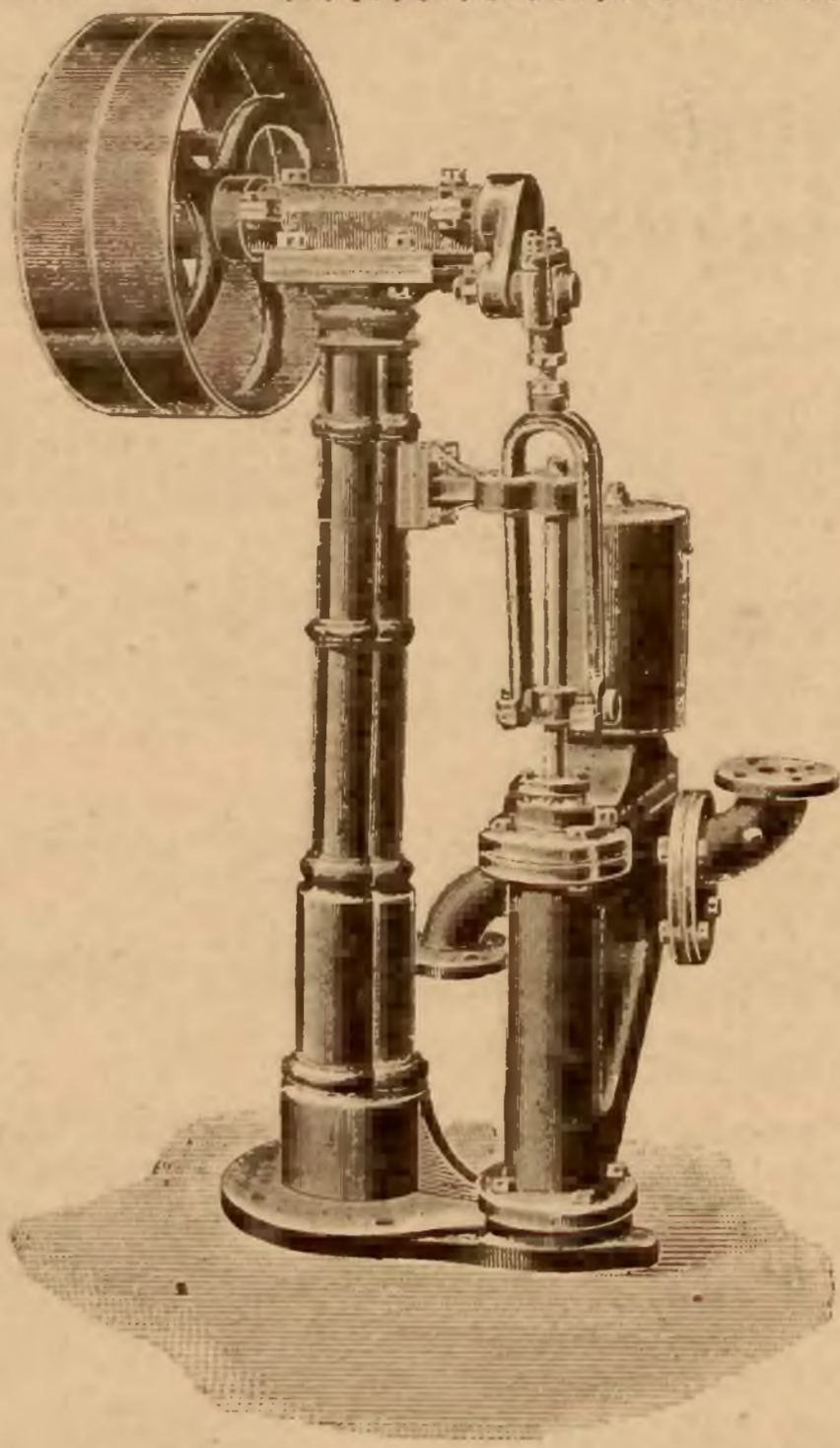
PRAGA-BUBNA.

Filia we Lwowie pod własną firmą, ul. Gródecka l. 61.



LOKOMOBILE do 60 koni siły jedno i dwu cylindrowe oraz systemu Compound, przewoźne jak też stałe, na *kotle lokomotywowym* oraz na *wyciągalnym* kotle rurowym dostarczają pod gwarancją doskonałego wykonania.

Ilustrowane cenniki wyseła się franko.



E. BREDT i Sp.

fabryka maszyn, kotłów parowych i aparatów, odlewnia żelaza i metali

w Ottynii (między Stanisławowem a Kołomyją)
tuż obok dworca kolejowego położona

Stacya telegraficzna, pocztowa i dla pociągów pospiesznych w miejscu.

Zatrudnia w dziale maszynowym 225 robotników w.

wyrabia kompletne urządzenia

dla:

gorzeln, fabryk drożdży, browarów, młynów, tartaków, fabryk krochmalu, cegielni i t. p.

Między innemi dostarcza:

☞ kotły parowe wszelkich systemów, Rezerwoary, Parniki Henzego. ☜

— **Zacienie z chłodniami** —

☞ **!!! Płuczki do kartofli !!!** ☜

Elewatory, Ślimaki do transportowania masy gęstej

POMPY { ręczne
pasowe
i parow ☜

Gniotowniki do słodu, śrótowniki i młyny na drewnianej podstawie.

TRANSMISYE

Uzbrojenia, kurki, wentyle w żelazie i metalu.

PRASY FILTROWE DO DROŹDŹY i t. d. i t. d.

Plany i kosztorysy darmo.

Wszelkie rekonstrukcje i naprawy jak najtaniej.

Stacya kolei:
Lwów, Podzamcze.

FERDYNAND PIETZSCH

Telegramy:
Pietzsch — Lwów.

c. k. uprzywilejowana

fabryka maszyn, kotlarnia dla wyr bów żelaznych i miedzianych
odlewnia żelaza i metali

Lwów, Podzamcze, ulica św. Marcina 11.

Rok założenia 1837.

Wykonuje: urządzenia gorzelń, browarów, młynów, tartaków, fabryki krochmalu, gipsu, cementu i t. p.

Kotły parowe różnych konstrukcyi, Parniki Henzego, kadzie zacierne, Rezerwoary żelazne na wodę, spirytus, naftę itp.

Maszyny parowe według najnowszych konstrukcyi, transmisye, **płuczki**, elewatory, windy do kartofli, mieszadła, **gniotowniki do srodu zielonego** i suchego, pompy do wody i zacieru i t. p. **rolnicze** jako to: kieraty, młocarnie, gniotowniki, młynki, szrotowniki, wialnie, młynki polskie.

Utrzymuje na skład ie: Pasy skórzane, parczane, samosmary, puszki na oliwę, oliwę maszynową, cegły ogniotrwałe, manometry, kurki kontrolne, wodoskazy, wentyle, **ruszty**, pokłady, drzwiczki, szyby, podstawki w różnych rozmiarach.

Wykonuje odlewy żelazne z własnych lub nadesłanych modeli.

☛ Sprowadza i pośredniczy w zakupie lokomobil, młocarń parowych i przewozowych. ☚

C. k.



uprzyw.

FABRYKA MASZYN

Odlewnia żelaza i metali

pod firmą

L. ZIELENIEWSKI w KRAKOWIE

poleca jako swoją specjalność:

Kotły parowe skowane stałe i przewoźne *)

Maszyny parowe różnej wielkości *).

Kompletne urządzenia i rekonstrukcyje gorzelń.

Rezerwoary na spirytus i wodę. — Pompy wszelkiego rodzaju etc.

Powiększywszy znacznie **ODLEWARNIE** wykonuje szybko wszelkie odlewy podług rysunków i modeli własnych lub nadesłanych.

Cenniki i kosztorysy darmo i franko.

*) Odznaczone na wystawie krajowej we Lwowie w r. 1894. dyplomem honorowym c. k. Ministerstwa handlu.

*) Złotym medalem Izb handlowych.

Urbanowski, Romocki i Spółka

w Poznaniu,

Lejarnia żelaza, Fabryka machin, Kotłów parowych, oraz wyrobów z miedzi

Specyalność fabryki : *budowa nowych gorzelń i przebudowywanie starych* podług własnego systemu za najlepszy uznanego.

Kotły parowe wszelkiego rodzaju. — *Machiny parowe.*
Płuczki do ziemniaków z przyrządem do oddzielania kamieni.
Aparaty Henzego do gotowania i rozdrabiania ziemniaków.
Kadzie zacierne z przyrządem rurkowym do chłodzenia zacieru i exhaustorem.
Gniotowniki do zielonego i suszonego słodu.
Pompy do zacieru. — *Pompy parowe* do zasilania aparatu destylacyjnego.
Pompy do zimnej wody.
Przewody ruchu, jakoto : wały przewodowe, łożyska, pasowe kręgi, koła zębate i t. d.

Wyjątek z łaskawie udzielonego nam świadectwa przez Mieczysława hr. Komarnickiego w Jarosławicach, pod Zborowem.

Wielm. Urbanowski, Romocki i Spółka w Poznaniu!

Pomimo, że świeżo przezemnie pobudowana parowa gorzelnia w Jarosławicach jest dopiero od dni czterech w pełnym ruchu to już dzisiaj przychodzi mi podziękować Panom za dzieło, które pod wszelkim względem każdy za udatne uznać musi.

Obok **kotła parowego** systemu kornwalijskiego i **aparatu Henzego**, które są skowane i jakby ukute z jednej części danego materiału, oprócz **pomp, płuczki i elewatora do kartofli**, podnieść muszę zalety Panów nowo ulepszonej i Waszego systemu **kadzi zaciernej**, która swą funkcyę mieszania i chłodzenia zacieru, spotrzebowywując bardzo małą ilość wody i mechanicznej siły, spełnia ku **szczególnemu memu zadowoleniu**. W przeciągu pół godziny otrzymuję zacier ostudzony z 50 na 10° R., co czynność całą w gorzelnii tak dalece ułatwia iż 2 zacieru skuteczniam w przeciągu 4 godzin, robiąc przez to znaczną oszczędność na materiale opałowem. Z tych względów szczerze polecam wyroby Panów właścicielom ziemskim i nie wątpię, że na obszarze Galicyi znajdziecie Panowie bardzo obszerne pole zbytu.

Z wysokim szacunkiem
Mieczysław Komarnicki.

Zgłoszenia łaskawe przyjmuje: biuro centralne **POZNAŃ 3.**
 lub też biuro filialne **LWÓW**, ul. Kraszewskiego 23.

Za wykonanie planów i kosztorysów osobnych likwidacyi nie wystawiamy.

Fabryka H. CEGIELSKIEGO w Poznaniu

wykonuje urządzenia gorzelniane trwale dobrze i tanio.

Kilkadziesiąt gorzelní tak w kraju, jak po za granicami zbudowanych, fungują z dobrym skutkiem; uprasza się zatem Szanownych Interesentów o łaskawe poparcie.

Kopia listu z Dzierzbi pod Łomżą, Stawiskami Król. Polskie
z dnia 14. grudnia 1893.

Pospieszam zawiadomić W. Panów, że gorzelnia parowa w Dzierzbi, do której, za wyłączeniem części miedzianych, fabryka H. Cegielskiego dostarczyła wszystkie maszyny i przyrządy, w dniu t. m. została w ruch puszczoną. W ten sposób mając dziś po za sobą pięć dni, z których możemy sądzić o działaniu tak każdej części z osobna, jak i wszystkich razem, **nietylko nie mamy powodu do zrobienia jakiegokolwiek zarzutu, ale przeciwnie zmuszeni jesteśmy przyznać, że wszystko jest wykonane z największą dokładnością i sumiennością.**

Szczególniejsze uznanie należy się z naszej strony fabryce za **wodociąg**, który pomimo niedogodnych warunków miejscowych, wypadł doskonale i od pierwszej chwili funkcjonuje wybornie.

Administrator dóbr Dzierzbia:
podp. T. Woyczyński.
St. Paciórkiwicz gorzelnik.

W ubiegłym roku 1894. urządziła fabryka w Dobrach **Komierowie**, własności JWgo Szambelana **Dra Komierowskiego w Niezychowie** poczta **Białośliwie** (Weissenhöhe) W. Ks. Poznańskie, zupełnie nową gorzelníę, o zaletach i dobroci której jest JWny Szambelan Komierowski gotów na zapytanie dać odnośne wyjaśnienia.

Opórcz gorzelní buduje fabryka także: **mączkarnie** (krochmalarnie), **mleczarnie** i inne zakłady przemysłowe, jak najtaniej i najpraktyczniej urządzone.